Cena egz. 10 gr.

K ER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 12 listopada 1937 r. | Nr. 311

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 Zł.

DEFILADA WIELOTYSIĘCZNYCH RZESZ MŁODZIEŻY W STOLICY

przed Marsz. Rydzem-Śmigłym

WARSZAWA, 11.11. — Tegoroczne święto Niepodległości obchodzone było w stolicy bardzo uroczyście. Kulminacyjnym punktem była wielka defilada, w której poza odziałami wojska, wszystkich rodzajów broni, **wzięły udział wielotysięczne zastępy młodzieży, manifestując solidarność młodego pokolenia z wojskiem.** Ta wielka manifestacja niewidzianej dotychczas na defiladach masy młodzieży odbyła się pod hasłem wzmożenia obronności państwa.

Na ulicach od wczesnego ranka tłumy publiczności.

Specjalnymi pociągami przybyły setki delegacyj ze wszystkich zakątków kraju.

Defilada odbyła się, podobnie jak w roku ubiegłym, na przestrzeni kilku kilometrów od Placu Unii Lubelskiej, Belwederu przez Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, aż do Placu Zamkowego.

Na całej trasie zajęły miejsca niezliczone delegacje b. kombatantów, stowarzyszenia i cechy, organizacje robotnicze i włościańskie, młodzież szkolna oraz nieprzebrane rzesze mieszkańców stolicy.

Rano w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste **nabożeństwa dziękczynne.**

O godz. 9.30 odprawiono w Katedrze uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwie obecni byli: **Pan Prezydent R. P. Mościcki, Marszałek Śmigły-Rydz, Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski,** członkowie Rządu, korpus dyplomatyczny, wyższe duchowieństwo, generalicja, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacyj społecznych zawodowych oraz tłumy wiernych.

Uroczyste nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem „Boże, coś Polske".

Po skończonym nabożeństwie w Katedrze i uroczystości wręczenia sztandaru wileńskiemu pułkowi artylerii lekkiej, poczynają przybywać na plac na Rozdrożu, zajmując miejsca na trybunach dostojnicy, państwowi oraz przedstawiciele duchowieństwa.

O godz. 11 od strony Belwederu zajeżdża auto Naczelnego Wodza. Marszałek Śmigły-Rydz zajmuje miejsce na specjalnej trybunie.

Kilka minut po jedenastej rozpoczyna się defilada.

Na czele jedzie w samochodzie prowadzący defiladę dowódca O.K. 1 gen. Trojanowski. Gen. Trojanowski wysiada z samochodu i **staje po prawej stronie trybuny Marszałka Śmigłego-Rydza.**

Na czele oddziałów wojskowych maszerują w zwartym szyku z obnażonymi szablami **nowo mianowani podporucznicy wszystkich rodzajów broni, następnie szkoły podchorążych piechoty, lotnictwa, saperów, sanitar.**

Świetna postawa kroczących oddziałów wzbudza niebywały entuzjazm zgromadzonych tłumów. Okrzykom na cześć armii nie ma końca.

Dalej kroczą w pełnym ordynku bataliony piechoty. Chylą się sztandary przed Naczelnym Wodzem. Raz po raz zrywa się burza oklasków. Serdecznie wita publiczność oddział marynarki.

Po krótkiej przerwie przejeżdżają szwadrony pułków kawalerii ze szwoleżerami na czele. Znowu rozlegają się okrzyki: „Niech żyją!" Po kawalerii defiluje artyleria konna, lekka i ciężka. Dalej oddziały łączności. Brawom i oklaskom nie ma końca. Znowu następuje krótka przerwa, słychać warkot motorów. Przejeżdżają oddziały zmotoryzowane oraz broń pancerna, potężne reflektory na samochodach, artyleria przeciwlotnicza i najcięższa.

Publiczność z podziwem ogląda nowoczesny sprzęt wojenny.

W dalszej części defilady udział biorą oddziały policji z delegacjami komend wojewódzkich na czele.

Po krótkiej przerwie rozpoczyna się defilada organizacyj kombatanckich, organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Co chwila słychać okrzyki „Niech żyją!".

Harcerze ze sztandarami w pelerynach cieszą się sympatią widzów. Na widok juhasów w malowniczych strojach góralskich zrywa się burza oklasków. Studenci niosą szereg transparentów z napisami: **„Armia z narodem — to potęga". „Akademik — to żołnierz", „Dziś książka — jutro karabin".**

Maszerują z kolei żeńskie oddziały. Defiladę zamyka grupa Kaszubów, krocząca obok kutra rybackiego.

Przy dźwiąkach Hymnu narodowego żegnany entuzjastycznie przez tłumy, opuszcza Marszałek Śmigły-Rydz plac na Rozdrożu.

Grożny pożar

W ŁAZACH

Wczoraj po południu wybuchł groźny pożar w Łazach w Łazowskich Zakładach ceramicznych. Fabryka spłonęła. Straty są znaczne i wynoszą kilkadziesiąt tys. zł.

W swoim czasie fabryce ogłoszono upadłość, a ostatnio prowadziły ją Polskie zakłady ceramiczne.

Masa upadłości nie poniesie strat, bowiem fabryka była ubezpieczona w Tow. „Przezorność" na sumę ponad 75 tys. zł.

Przyczyna pożaru nieznana.

4 osoby zabite 6 rannych

w katastrofie samolotowej pod Warszawą

WARSZAWA, 11.11. (tel. wł.) **Dzisiaj cała Polska obchodząca radośnie rocznicę Święta Niepodległości poruszona została do głębi przykrą wiadomością o strasznej w skutkach katastrofie samolotowej, której uległ samolot komunikacyjny, kursujący na trasie Kraków — Warszawa.**

Lecący z Krakowa do Warszawy samolot wskutek słabej widoczności zmuszony był do lądowania około godziny 5 po południu na polach pod Piasecznem, koło Warszawy.

Podczas przymusowego lądowania **samolot uległ katastrofie. Cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, pozostali zaś pasażerowie oraz obsługa doznali poważnych obrażeń.**

Śmierć w katastrofie ponieśli: Janina Kostaniecka, żona b. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, jej syn Jan Kostaniecki, docent U. J., przemysłowiec krakowski Gabler i przemysłowiec obywatel szwedzki Welgrin.

Ciężko ranna została: Pelagia hr. Potocka, przemysłowiec Willy Beer, Pelczar i Tausing. Obrażeń doznał również pilot Witkowski oraz obserwator Bluszcz.

Ofiary katastrofy przewiozły do szpitala w Krakowie wojskowe oddziały zmotoryzowane, które wracały z uroczystości w stolicy.

Bez jednego wystrzału

dokonał się przewrót w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 11.11. Prezydent Vargas wygłosił w nocy przemówienie przez radio, w którym przedstawił sytuację w Brazylii w przedzień wyborów prezydenta. Mówca oświadczył, iż **w kraju panuje chaos i anarchia spowodowana agitacją polityczną.**

Vargas sformułował szereg zarzutów pod adresem izby deputowanych i senatu, twierdząc, iż są bezużyteczne i niezdolne do przeprowadzenia reformy gospodarczej.

RIO DE JANEIRO, 11.11. Zmiana ustroju w Brazylii jak donosi Havas, dokonana została w sposób zupełnie spokojny. W godzinach porannych rząd odroczył izbę deputowanych i senat. Wieczorem ogłoszono nową konstytucję.

Postanowienia nowej konstytucji są następujące:

1) utrzymanie organizacji federalnej z obecnym podziałem politycznym i terytorialnym, 2) forma rządu republikańska z prezydentem i przedstawicielstwem narodowym, 3) władza prawodawcza będzie składać się z 2-ch izb: izby deputowanych, którzy będą wybierani w drodze głosowania pośredniego i rady federalnej, do której wejdą przedstawiciele zgromadzeń poszczególnych stanów oraz 10 członków, mianowanych przez prezydenta republiki, 4) nowa konstytucja przewiduje stworzenie rady gospodarstwa narodowego, 5) okres urzędowania prezydenta określony został na lat 6, 6) nowa konstytucja zostanie potwierdzona w drodze plebiscytu. Prezydent Vargas pozostanie u władzy do chwili zakończenia plebiscytu

NOWY JORK, 11.11. Według wiadomości jakie otrzymano w kołach finansowych Nowego Jorku, przewrót w Brazylii został dokonany bez wystrzału. Wojska zajęły wszystkie gmachy publiczne. Władze wojskowe popierają bez zastrzeżeń prezydenta Vargasa, który prawdopodobnie zostanie proklamowany dożywotnim prezydentem.

Zgon drugiej ofiary

katastrofy balkonowej

Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę zawalił się balkon na drugim piętrze w domu nr. 20 przy ul. Dekerta w Sosnowcu.

W chwili katastrofy na balkonie znajdowało się 5 osób, które runęły na bruk podwórza: służąca Antonina Śliwa poniosła śmierć na miejscu, cztery pozostałe osoby doznały poważnych obrażeń i przewiezione zostały do szpitala żydowskiego.

Jak się dowiadujemy, jedna z ofiar, znajdujących się w szpitalu, a mianowicie **16-letnia Estera Karlsbaum** — zmarła wskutek odniesionych obrażeń i wczoraj została pochowana.

Stan pozostałych ofiar katastrofy jest nadal poważny.

P. Grzeszolska — „Torpeda"

W pierwszych dniach b. miesiąca miała odbyć się w Sądzie okręgowym w Katowicach sprawa z oskarżenia Pelagii Staciwińskiej-Grzeszolskiej przeciwko redakcji sosnowieckiej „Torpedy" o drukowanie powieści p. t. „Tal".

P. Grzeszolska dopatrzyła się w treści powieści momentów znieważających pamięć jej męża Pawła Grzeszolskiego.

Wymieniona rozprawa nie odbyła się, a to naskutek zgonu sędziego, który miał sądzić sprawę.

Obecnie sprawę tę przydzielono innemu sędziemu. Rozprawa odbędzie się w grudniu b. r.

ZE SPORTU

Cracovia -- Unia 4:2 (3:2)

Mecz na Fundusz Obrony Morskiej

Wczoraj na stadionie „Unii" w Sosnowcu dzięki staraniom Ligi morskiej i kolonialnej oddziału Milowice—Sosnowiec odbył się mecz piłkarski między **tegorocznym mistrzem Polski Cracovią i miejscową Unią.** Czysty dochód z meczu został przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

Cracovia wystąpiła w następującym składzie: Pawłowski, Opioła, Stanek, Ochwat, Majeran, Bialik, Myszkowski, Szeliga, Korbas Wieruski i Polański, a więc tylko z 5 graczami pierwszej drużyny.

Unia: Łukasik, Blacharczyk, Wandrasz, Gałkowski, Wiśniewski, Biernacki, Cieślik, Nowak, Geisler, Słota i Kuc.

Bramki zdobyli: dla Cracovi, Polański, Majeran, Wieruski i Szeliga. Dla Unii: Słota i Kuc.

Mecz odbył się na rozmokłym terenie. Atak Cracovi krótkimi przyziemnymi podaniami zagraża często Unii, jednak bez rezultatu bramkowego.

Dopiero w **20 minucie** sporadyczny wypad gospodarzy przynosi im **pierwszą bramkę zdobytą przez Słotę.** W ogóle w pierwszej części gry cała drużyna Unii a szczególnie atak, gra jakby z niechęcią. Geisler mało współpracuje z resztą ataku.

W kilka minut później środkowy pomocnik Cracovi **Majeran** strzałem z 20 metrów wyrównuje. Jeden z nielicznych ataków Unii kończy się bramką **zdobytą przez Kuca.** Pod koniec pierwszej połowy **Cracovia zdobywa jeszcze dwa gole** przez **Polańskiego** i **Wieruskiego.**

Po przerwie drużyna Unii gra z większą ambicją i ma chwilami znaczną przewagę, lecz atak jej za długo bawi się przed bramką i w rezultacie traci piłkę.

Do głosu dochodzi Cracovia, a środkowa jej trójka: Szeliga — Korbas — Wieruski pięknymi zagraniami podchodzi pod bramkę przeciwnika, jednak część strzałów Łukasik broni b. przytomnie, a druga część idzie na aut.

Na 10 minut przed końcem gry Polański strzela na bramkę, Łukasik chwyta, jednak oślizgła piłka wypadła mu z rąk, a nadbiegający Szeliga strzela nieuchronnie.

Zawody prowadził p. A. **Trzmiel** dobrze.

Publiczności pomimo niepogody około 1000 osób.

KRONIKA SPORTOWA

WILIMOWSKI PRZESŁUCHIWANY W WARSZAWIE

We wtorek przybył do Warszawy czołowy gracz reprezentacyjny Polski, Wilimowski. W związku z tym opowiadano fantastyczne wprost wersje na temat jego przyjazdu. Między innymi mówiono, iż przybył on tu w poszukiwaniu posady i ma zasilić wspólnie z Górą szeregi klubu Polonii.

Wilimowski przybył do Warszawy i zgłosił się do wiceprezesa PZPN p. Przeworskiego. Wytłumaczył on przedstawicielowi związku, że nie mógł się zgłosić na śledztwo w Katowicach — gdyż był poza tym terenem. Wilimowski opuścił we wtorek wieczorem Warszawę. Wersja, iż wstępuje on do klubu Polonii powstała prawdopodobnie z tego powodu, iż Wilimowski przez cały czas pobytu w Warszawie był w towarzystwie zawodnika Polonii, Kulli.

Wilimowski złożył solenne oświadczenie zarządowi PZPN że nie myśli i nie ma zamiaru przejść na zawodowstwo. Oświadczył ponadto, że przyrzeka całkowitą poprawę w swoim zachowaniu się i że w przyszłości całym swoim zachowaniem będzie godnym noszenia koszulki reprezentacyjnej z Białym Orłem. Zarząd PZPN — przyjął to oświadczenie do wiadomości i zgodnie z życzeniem ojca Wilimowskiego potwierdził to pisemnie.

Wilimowski kategorycznie stwierdził, że żadnego listu do Racing Clubu, ani teraz ani przed tym nie pisał, natomiast niejaki Wiktor Pakuła ze Śląska, pragnący, zdaje się, być manażerem Wilimowskiego, napisał bez jego zgody i nie upoważniony w mieniu Wilimowskiego list do Lens, proponując przejście Wilimowskiego do tamtejszego klubu.

Wilimowski stwierdził ponadto, że już w Lille podczas pierwszego meczu reprezentacji ligi, manażerowie francuscy przyjechali po niego. Dalszy przebieg pertraktacyj jest całkowicie zgodny z wynikiem dochodzeń przeprowadzonych przez PZPN.

Wilimowski oświadczył również, że wiadomość w prasie na temat jego zachowania się oraz kilku innych piłkarzy w jednym z lokali katowickich przed kilku dniami została wyolbrzymiona. Gracze nie byli „wstawieni", nie robili żadnych awantur, nikt ich z lokalu nie wyrzucał. Bawiono się tylko wesoło wspólnie z orkiestrą.

PZPN postanowił udzielić nagany Wilimowskiemu i Górze za niewłaściwe zachowanie się w Paryżu i za wzięcie udziału w pertraktacjach z Racing Clubem.

PETKIEWICZ JEDZIE DO AMERYKI

Trener PZLA Stanisław Petkiewicz, starał się od dłuższego czasu o stypendium na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Tam chciał przeprowadzić studia nad biegami sportowców amerykańskich, a niezależnie pracowałby wśród Polonii.

Wyjazd jego prawdopodobnie dojdzie wkrótce do skutku. Wyjedzie on przypuszczalnie z Polski już w styczniu 1938 roku.

Podobno o wyjazd do Ameryki stara się również i Kusociński, który stale i wszędzie rywalizuje z Petkiewiczem. Rywalizacja Kusocińskiego z Petkiewiczem datuje się jeszcze z przed 10 laty, kiedy to razem biegali na bieżni. Obecnie rywalizują między sobą w charakterze trenerów gdyż, jak wiadomo, Kusociński i Petkiewicz są słuchaczami CIWF i obaj mają aspirację trenerskie.

SŁOTA PRZECHODZI DO RUCHU, A PETEREK I DZIWICZ DO UNII

Jak się dowiadujemy, doskonały napastnik Sosnowieckiej Unii Słota przenosi się do ligowego KS „Ruch" Wielkie Hajduki.

Zarząd Unii prawdopodobnie ze swej strony nie będzie stawiał przeszkód w karierze młodego piłkarza, a tym samym wystąpi on w nowych barwach w najbliższym czasie.

Według krążących pogłosek sosnowiecka Unię mają zasilić **Peterek i Dziwicz.**

Niewątpliwie w najbliższym czasie przenosiny powyższych graczy znajdą oficjalne potwierdzenie.

POLUS ZDYSKWALIFIKOWANY

Na zebraniu zarządu Warszawianki załatwiono ostatecznie sprawę Polusa. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji zarząd Warszawianki postanowił ukarać Polusa dyskwlifikacją jednomiesięczną za brak dyscypliny i zaniedbanie się w pracy sportowej, zaliczając przy tym w ramy okresu dyskwalifikacji okres tymczasowego zawieszenia.

Dyskwalifikacja Polusa kończy się więc 25 bm.

Rekordy Poczty Polskiej

Niejednokrotnie słyszeliśmy o różnego rodzaju dowodach sprawności poczty polskiej, która pokonywała nie byle jakie trudności, spowodowane przeważnie niedokładnym podawaniem adresu, albo nawet zupełnym brakiem danych o miejscu zamieszkania adresata. Podobnie często słyszało się o rekordach w dziedzinie szybkości doręczania przesyłek pocztowych na dużych przestrzeniach.

W ostatnich czasach zanotowano na terenie poczty w Katowicach dwa dalsze fakty, które świadczą o rzeczywiście rekordowej sprawności. Radiodepesza, nadana w Nowym Jorku doręczono została mianowicie adresatowi w Katowicach

po upływie niespełna 15 minut od momentu wysłania.

Jeżeli uwzględnić fakt, że od momentu nadania do doręczenia zwykłej depeszy krajowej trzeba normalnie kilku godzin, mamy tu naprawdę fantastyczny wyczyn.

Również poczta w Katowicach otrzymała kartę pocztową, zaadresowaną jak następuje: Wielmożny Pan Józef Drewko, Katowice — a dalej następowała adnotacja: — „będzie oczekiwał w hollu Dworca Głównego na pociąg pośpieszny, przyjeżdżający z Poznania o godzinie 6.20 rano obok zapory biletowej" Tyle adres. Treść zaś karty stanowiła wiadomość, iż autor jej z powodu wypadku, w którym złamał nogę, nie przyjedzie do Katowic i wobec tego nie należy go oczekiwać.

Pozornie wydawaćby się mogło, iż nie sposób uprzedzić adresata o wypadku i doręczyć mu kartę. Wysłano więc jednakże listonosza, który o oznaczonej porze przez dłuższy czas wykrzykiwał nazwisko adresata przy zaporze biletowej, aż wreszcie odnalazł go i wręczył mu tak oryginalnie zaadresowaną kartę.

Odznaczenia

NIEPODLEGŁOŚCIOWE

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości komunikuje, że w dniu 8 listopada br. Pan Prezydent Rzpltej Polskiej podpisał zarządzenie nadające — 2584 osobom odznaczenia niepodległościowe.

Zarządzenie to zostało ogłoszone w Monitorze Polskim w dniu 10 listopada.

Odznaczeni otrzymają zawiadomienia do dnia 20 listopada br.

PROGRAM RADIOWY

MONIKA LA BRUCHELIERE I LOVRO MATACIC W KONCERCIE FILHARMONICZNYM

Dnia 12 bm. o godz. 20 Polskie Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej pod dyr. znanego już w Polsce kapelmistrza jugosłowiańskiego, Lovro Matacica. Solistką wieczoru będzie utalentowana pianistka francuska, Monika la Brucheliere, która w ostatnim Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim zdobyła niespodzianie jedno z naczelnych miejsc. Artystka odegra koncert fortepianowy A-Dur Mozarta i Wariacje Symfoniczne Cezara Francka. W programie orkiestrowym Concerto Grosso d-moll, Vivaldiego i bajka „Królewna Basia" Witolda Maliszewskiego. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna dr J. Freiheitera.

CZASY PERUK I KOLOROWYCH FRAKÓW W AUDYCJI RADIOWEJ „KURANT STAROŚWIECKI"

Dnia 12 bm. o godz. 19 audycja radiowa z cyklu „Kurant staroświecki" nosi tytuł „Pani Wicesgerentowa". Napisał ją Stanisław Wasylewski. Wicesgerent był to urzędnik królewski na Mazowszu na przełomie XVIII i XIX stulecia. Audycja ta będzie więc interesującym obrazkiem, w którym przesuną się przed słuchaczami typy z owycl czasów rozprawiające na temat swych codziennych kłopotów.

PIĄTEK 12 LISTOPADA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragmenty z op „Borys Godunow" (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Fragmenty z op. „Cyrulik Sewilski" (płyty). 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Nasze melodie (płyty). 14.45 Przypomnienie o rozstrzygnięciu konkursu filmowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „To było naprawdę": „Fatalny garnek" audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.15 Łódzka orkiestra salonowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Biblioteka publiczna w Łodzi" reportaż. 17.15 Siostry Burskie w swoim repertuarze oraz Bolesław Kaczyński (jazowe utwory na fortepianie). 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Transmisja z Łodzi: Recital śpiewaczy Edwarda Reinholda. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Ogrodnik śląski": „Uwagi sadownicze" pogadanka. 19.00 „Pani Wicesgerentowa" kurant staroświecki osnuty na pamiętnikach Ludwika de Laveaux. 19.30 Pieśni starowłoskie w wyk. Anieli Szlemińskiej. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii warszawskiej. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 Muzyka lekka z płyt. 23.00 Chór Dana śpiewa — płyty.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE W 19-ą ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Imponująca manifestacja łączności młodzieży z armią

Poraz pierwszy obchodziliśmy w dn. wczorajszym dzień 11 listopada jako oficjalne Święto Niepodległości.

Święto to obchodzone było pod hasłem obrony państwa i współpracy młodzieży z wojskiem.

To też w szeregach defilującej młodzieży widzieliśmy obok karnych szeregów żołnierskich idące pod jedną komendą oddziały Strzelca, Sokoła, Harcerstwa, OMP., Katolickich Stowarzyszeń młodzieży, hufce przysposobienia wojskowego, oddziały przysposobienia wojskowego kobiet, młodzieżowe oddziały P. C.K. socjalistyczne oddziały TUR-a, oraz najmłodszych: orlęta i zuchów.

Obok wojska i młodzieży zgodnym krokiem maszerowali rezerwiści, podoficerowie rezerwy, legioniści, hallerczycy, przysposobienia wojskowe kolejarzy, pocztowców, straże pożarne, wszystkie inne oddziały półwojskowe, organizacje, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami.

Pomimo niepogody w uroczystościach wczorajszych liczny udział wzięło i starsze społeczeństwo, a świątynie podczas uroczystych nabożeństw nie mogły pomieścić wszystkich zebranych.

W BĘDZINIE

Uroczystości wczorajsze w Zagłębiu Dąbrowskim najokazalej wypadły w Będzinie, a to ze względu na udział w nich wojska i policji.

O godz. 9.30 rano na placu Prezydenta Mościckiego zebrały się oddziały wojskowe, organizacyj młodzieżowych, policji oraz wszystkie organizacje i stowarzyszenia.

Zaznaczyć należy, że w Będzinie w uroczystościach wczorajszych wzięły udział oddziały Sokoła, oraz TUR-a, z całego powiatu Będzińskiego.

Po odebraniu raportu przez płk. Gorczyńskiego wyruszono na nabożeństwo do kościoła parafialnego, które odprawił ks. proboszcz Zawadzki.

Po nabożeństwie, na którym byli obecni przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych i samorządowych oddziały uformowały się do defilady, którą przyjęli na ulicy Małachowskiego na wprost pomnika ku czci poległych żołnierzy 11 p.p. ziemi Będzińskiej: płk. Gorczyński, starosta Boxa, prezydent Izydorczyk, oraz kierownicy wszystkich organizacyj młodzieżowych.

Defilujące oddziały wojska, policji pieszej i konnej, przysposobienia wojskowego, oraz organizacyj młodzieżowych i in. wzbudziły zachwyt wśród licznej publiczności zebranej po obu stronach ulicy. Doskonale prezentowali się zwłaszcza artylerzyści, bateria szkolna PW. oraz konny oddział Strzelca.

Po defiladzie rozwiązanie pochodu nastąpiło na ulicy Kołłątaja.

O godz. 14 odbył się kinie poranek dla wojska.

Po defiladzie, o godz. 12.30 w starostwie powiatowym p. starosta Boxa udekorował krzyżami zasługi 30 osób z terenu powiatu Będzińskiego, których nazwiska podaliśmy wczoraj.

W imieniu odznaczonych przemówił ks. prałat Gola.

W SOSNOWCU

Już od godziny 8 rano na stadionie PW. i WF. zaczęły się zbierać oddziały PW. szkolne i pozaszkolne, kolejowe, pocztowe, PCK., Z. S., ZHP., SMK., OMP., Z. R. oraz związków i organizacyj.

Po godz. 9-ej wyruszono pochodem do kościoła parafialnego na nabożeństwo.

Przed kościołem d-ca garnizonu płk. Smelkowski przyjął raport od komendanta miejskiego PW. i WF. kpt. Bulki.

Nabożeństwo, którego oprócz wymienionych wyżej organizacyj wysłuchali przedstawiciele władz, oraz tłumy starszego społeczeństwa celebrował ks. kanonik Jankowski. Pienia podczas nabożeństwa wykonali pp. Lewińska i ks. Giebartowski.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie odmaszerowano przed Ratusz. Oddziały młodzieżowe oraz organizacje ustawiły się z pocztami sztandarowymi na czele frontem do Ratusza.

Do zebranych piękne przemówienie którego treść podajemy na innym miejscu, wygłosił komendant Z. S. p. Z. Nowara.

Po wysłuchaniu Hymnu narodowego oddziały ruszyły do defilady.

Defiladę przed płytą Nieznanego Żołnierza przyjęli: płk. Smelkowski, starosta Walewski, prezes S.O. sędzia Kurkowski, prezydent Kaczkowski oraz kierownicy organizacyj młodzieżowych.

W ciągu 20 minut przedefilowało 2400 młodzieży, rezerwiści, oddziały PW. kolejarzy, pocztowców, Federacji i straże.

Do defilady grała doskonała orkiestra Zw. rezerwistów pod batutą p. Szyllera.

Po defiladzie oddziały odmaszerowały na stadion PW. i WF., gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W południe w starostwie grodzkim starosta p. Walewski udekorował 10 osób odznaczonych krzyżem zasługi.

Udekorowani zostali:

srebrnym krzyżem zasługi pp.: J. Cholewicka (po raz drugi) prezes Zw. powstańców śl. Leon Kalkowski, nacz. Tadeusz Jerzykowski komendant grodzki Federacji PZOO. kpt. Gustaw Zygadłowicz, Sylwester Musiał i Józef Ptak;

brązowym krzyżem zasługi pp.: Józef Kostka, Wł. Kościelniak, Piotr Grządziel i Zofia Tuszyńska.

Wieczorem w teatrze miejskim wystawiona została „Róża" Żeromskiego, poprzedzona okolicznościowym przemówieniem prez. Kaczkowskiego.

W DĄBROWIE

O godz. 8.30 rano na placu szkoły powszechnej nr. 1 przy ulicy 3 Maja zaczęła się zbierać młodzież, organizacje PW., koła OPLG. Stowarzyszenie i związki.

O godz. 9.30 po raporcie wymaszerowano do kościoła parafialnego na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Niedźwiedzki.

Po nabożeństwie odbyła się na ulicy Sobieskiego defilada, którą przyjęli przedstawiciele władz z prezydentem miasta p. Trzęsimiechem.

O godz. 14.30 odbyła się w Resursie uroczysta akademia.

W podniosły i manifestacyjny sposób uczczono dzień wczorajszy we wszystkich miejscowościach całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Sprawozdania z uroczystości zamieścimy w ciągu najbliższych dni.

Polska mocarstwowa—to młodzieży czyn...

PRZEMÓWIENIE P. Z. NOWARY.

Junacy, Strzelcy, Rezerwiści, Harcerze, Ompiacy, Turowcy, Sokoli, Młodzieży katolicka — Młodzieży Polska!

Pszyszliśmy tutaj ławą, ramię przy ramieniu, bez względu na środowiska i sympatie. Przyszliśmy niby twierdza wiary i żarliwej miłości ojczystej, by w radosną dziewiętnastą rocznicę wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego Panu Prezydentowi i Marszałkowi Śmigłemu złożyć serc naszych hołd najgłębszy i zameldować posłusznie nasze bezwzględne żołnierskie pogotowie.

Dzień 11 listopada 1918 roku rozpoczął nową erę w historii Polski — powołał do wolnego życia i stanowienia o sobie — naród, w ciągu długich lat niewoli odzwyczajony od rządzenia się własnymi prawami.

Z lekceważeniem patrzyli na nas wrogowie i niedowierzaniem wyczekiwali słabi duchem rodacy, gdy Polska wśród walk i trudów nad miernych utrwalała swe prawa do niepodległości i szacunku innych narodów.

Dziś po latach dziewiętnastu z dumą i otuchą patrzeć możemy na ogrom dokonanego dzieła, na zdobycze i postępy we wszystkich niemal dziedzinach życia naszego Państwa i Narodu.

Lecz i dziś są czasy pełne niepokoju — dochodzą nas bowiem głuche pomruki wojny na dalekim wschodzie i bratobójczych walk w Hiszpanii. Niemal u progu domostw naszych piętrzy się złowroga fala komunizmu, sunąca na nas z szóstej części rozłogów świata. Sąsiad zachodni zakuwa granice w stal i beton, a z poza niej dochodzi nas warkot tysięcznych motorów i chrzęst broni szarpanej wolą potężnych milionów do parad, odwetu i podbojów — Polsce trzeba specjalnej czujności i specjalnych poświęceń.

My młodzi niesiemy te poświęcenia.

Nieraz to już w historii sztandary zwycięskich naszych pułków i organizacyj młodzież polska zdobiła purpurą swej krwi.

I teraz ją damy...

Ale nie darmo! Wzamian wytoczymy taki ogrom wrażej krwi przeciwników Państwa Polskiego i naszej wolności, że zaczerwienią się od niej fale Bałtyku.

Szkieletów wojny światowej i upiorów w maskach gazowych nie boimy się.

W ideałach i poświęceniu tkwimy.

Ale nie tylko bronić będziemy i walczyć o wielkość Państwa Polskiego, pragniemy je również budować. Pracą będziemy użyźniać ziemie Rzeczypospolitej, by na nich wyhodować odmianę losu Narodu.

Przed nami bowiem daleka perspektywa ambicyj zbiorowych. Każdy dzień nasz, nabrzmiały od impulsów i dynamicznych sił młodości, wiedzie nas nowym szlakiem wiary i woli Polski mocarstwowej, zwartej gospodarczo, politycznie i kulturalnie, sprawiedliwej, ku której jak za czasów Jagiellonów ciążyć będą narody słowiańskie i po nauki ciągnąć.

Taka Polska mocarstwowa — to będzie naszych czynów czyn.

Ten czyn, który w legendach zawsze należał do młodych. Zbrojni wiecznym idealizmem i żywą młodością, realizować go będziemy co dnia, zależnie od potrzeb chwili: młotem i oskardem, mózgiem i sercem, bagnetem i granatem.

Szczególnie my, dzieci Zagłębia, wykołysani w ponurym powiewie dymów fabrycznych, w warkocie motorów i maszyn, w twardej walce o byt, będziemy w tej walce nieustępliwi, w pracy wytrwali — a zawsze zwycięscy.

Narodowi niesiemy w darze w duszach zapał, w sercach radość, w oczach jasność i pogodę, we krwi żołnierskość, dając siebie samych bez reszty, czynami i życiem.

Młodzieży! Za chwilę ruszymy do defilady, znowuż bez różnicy środowisk i sympatii, w karnych szeregach ramię przy ramieniu, by w takt wojskowej muzyki wybijać żołnierskim krokiem na świat cały tę prawdę, że jak Polska długa i szeroka od niebotycznych błękitem owianych Tatr aż po bursztynowe fale Bałtyku, od czarnej spracowanej ziemi zagłębiowskiej aż po piaski Wołynia i błota Polesia, młodzież polska jest jednolita i w marszu i w działaniu i w ofiarności. Że cechuje ją jeden krok i jeden rytm serc perlących się bezmiarem uczuć dla Ojczyzny.

Nasza wiara, siła i entuzjazm niech się wyrażą w okrzyku z głębi serc płynącym:

Rzeczpospolita Polska, Pan Prezydent Ignacy Mościcki, Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz, bohaterska i ukochana armia nasza, której wszyscy chcemy być żołnierzami —

NIECH ŻYJĄ!

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Listopad

Piątek

5 Braci Polaków m. Marcina

Słowiański: Nowosława

Słońca wsch. 6.51, zach. 14.49

Księżyca w. 12.52, zach. —

HISTORIA PODAJE:

354 Urodził się św. Augustyn w Półn. Afr.

1335 Układ Kazimierza W. z Czechami.

1623 Józefat Kuncewicz arcyb. potocki zamordowany przez schizmatyków.

1918 Powstanie republiki austriackiej.

PRZYSŁOWIA:

Czasem w listopad nie palisz
I rąbała precz oddalisz,
Ale w grudniu musisz durniu.

ZŁOTE MYŚLI

Gdy idzie o życie, to nawet człowiek niewierzący gotów jest klęknąć i modlić się.

Sienkiewicz.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zdrajca".

EDEN: „Saratoga".

PATRIA: „Joshiwara".

—oOo—

× **PRZYZNAWANIE PRAW TYMCZASOWYCH PIELĘGNIARKOM.** — Wobec wejścia w życie nowych przepisów o kwalifikacjach zawodowych pielęgniarek, narażone były na utratę pracy liczne pielęgniarki, które nie mogły się wykazać odpowiednimi zaświadczeniami. Ministerstwo opieki społ., mając na uwadze sytuację na rynku pracy, zdecydowało się przyznać ulgi przy sprawdzaniu kwalifikacyj zawodowych pielęgniarek. Pielęgniarki, które rozpoczęły pracę przed 16 lipca 1935 r. i mają świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powsz., jak również rok praktyki, będą nadal zatrudniane w szpitalach, pod warunkiem, iż praca będzie nadzorowana przez lekarzy i wykwalifikowany personel pielęgniarski.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek o godz. 20.30 powtórzenie arcydzieła literatury, potężnego dramatu Stefana Żeromskiego p.t. „Róża" w inscenizacji i reżyserii dyr. J. Gołaszewskiego. Widowisko to, wystawione z dużym nakładem pracy i kosztów, jest nie zaprzeczonym sukcesem naszej sceny. Zarówno aktorzy jak i reżyser dołożyli wszelkich starań, aby sztuka wypadła bez zarzutu. Ceny miejsc od 25 gr do 2.40 zł. Bilety nabywać można u p. Czechowskiego, 3 Maja 8.

W sobotę „Róża".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota, 13 bm. — godz. 15.30 „Zygmunt August" — przedstawienie szkolne.

Sobota, 13 bm. godz. 20 „Sztuba" — popul.

Niedziela, 14 bm. — godz. 11 Akademia KPW.; godz. 15.30 „Grube ryby" — przedstawienie dla kop. Siemianowice; godz. 19 „Gra serc" — sprzedane dla Huty Batory.

Poniedziałek, 15 bm. — godz. 19 „Gra serc" przedstawienie dla bezrobotnych.

—oOo—

× **OSOBISTE.** Nowomianowany starosta grodzki w Sosnowcu p. Roman Walewski objął w ub. środę urzędowanie.

× **DZISIEJSZY NUMER K.Z.** z powodu wczorajszego Święta Niepodległości zawiera tylko 4 strony druku. Jutrzejszy numer ukaże się w normalnej objętości.

× **PIERWSZY ŚNIEG.** Wczoraj po południu spadł w Zagłębiu pierwszy śnieg który jednak stajał natychmiast, gdyż w tym samym czasie padał drobny deszcz.

× **WYMUSZENIE.** Sąd grodzki w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Jana Antosa, kontrolera Tow. ochrony mienia, oskarżonego o wymuszenie kilku złotych od Joska Cymermana w Sosnowcu (Nowa 6) tytułem ubezpieczenia za ochronę sklepu. Sąd skazał Antosa na miesiąc aresztu i zapłacenie kosztów sądowych. Skazany przebywa w więzieniu.

CO BYŁO PRZYCZYNĄ

katastrofy samolotowej pod Piasecznem

WARSZAWA, 12.11 (tel. wł.). Zanim specjalna komisja zbada szczegółowo przyczyny katastrofy lotniczej samolotu Polskich Linij Lotniczych „Lot", która nastąpiła w czwartek w okolicach Piaseczna, nie można ustalić kategorycznie przyczyny tej katastrofy. Na podstawie rozmowy z pilotem prowadzącym samolot, p. Witkowskim, jednym z najstarszych i doświadczonych pilotów „Lotu", wiadomym jest, że na chwilę przed katastrofą spojrzał on na wysokościomierz, który

wskazywał wysokość 60 mtr.

Samolot zawadził lewym skrzydłem

o przewody elektryczne wysokiego napięcia,

idące z Piaseczna w kierunku Dąbrówki i wówczas nastąpiła katastrofa. Samolot zerwał dwa przewody o napięciu 5.000 volt. Nie nastąpiła jednak przerwa w dostarczaniu prądu, gdyż pozostałe przewody pracowały dalej. Wobec braku wiatru trudno przypuszczać, aby ciężki samolot typu Lockhead-Elektra wiatr nagle rzucił na przewody, jednakże samolot mógł wpaść w prąd tłoczący, który raptownie obniżył jego lot i wywołał katastrofę. Stopień defektu wysokościomierza nie będzie łatwy do ustalenia, wskutek bowiem wstrząsu w czasie katastrofy

przyrząd ten uległ uszkodzeniu.

Większość ofiar katastrofy odwieziono do kliniki św. Józefa w Warszawie przy ul. Hożej. Przebywa tam pilot Witkowski, radiooperator Bluszcz i pasażerowie: przemysłowiec austriacki Berr wraz z żoną, dyrektor Tausing i inż. Braun. W instytucie chirurgii urazowej pozostają hr. Potocka i prof. Pelczar. Pilot Witkowski ma złamaną nogę i wskutek strasznego bólu nie mógł zasnąć, tak, że musiano zastosować uspakajające zastrzyki. Pilot z powodu bólu nie może również mówić. Stan jego zdrowia nie jest jednak groźny.

Wszyscy pacjenci przebywający w klinice św. Józefa czują się dość dobrze.

Radiotelegrafista Bluszcz opuści szpital za tydzień. Dyrektor Tausing jest najmniej poszwankowany i pozostawał w klinice tylko przez dzień dzisiejszy. Najgorzej jest ze stanem zdrowia hr. Potockiej, leżącej w instytucie chirurgii urazowej. P. Potocka jest w dalszym ciągu nieprzytomna.

Dziś rano p. Potockiej przeprowadzono trepanację czaszki. Przemysłowiec Berr czuje się nieźle. Ma on zwichniętą rękę i złamaną kość biodrową. Żona jego doznała ciężkich obrażeń jak również inż Braun.

BADANIE KOMISJI

Specjalna komisja techniczna, wydelegowana na miejsce tragicznej katastrofy samolotu pasażerskiego Polskiej Linii Lotniczej „Lot" na linii Kraków — Warszawa pod Piasecznem prowadziła dziś

badania w ciągu prawie 5 godzin.

Szczątki motoru strzaskanego samolotu zostały zabezpieczone. Zgodnie z obowiązującymi przepisami samolot i pasażerowie, oraz załoga byli ubezpieczeni. Rodziny ofiar katastrofy, jak i pasażerowie, którzy odnieśli rany, względnie wyjdą z tych ran kalekami, otrzymają wysokie odszkodowania

pieniężne.

Wskutek katastrofy, zajdzie konieczność nabycia nowego samolotu typu „Lockheed Electra" dla krajowych linii pasażerskich.

Akcja propagandowa

zwrócona przeciwko Polsce

LONDYN, 12.11. W „News Chronicle" ukazał się artykuł Vernens Bartlett'a, zawierający **niepokojące, a pozbawione podstaw, wersje na temat stosunków wewnętrznych w Polsce.**

Również niepokojące komentarze o stosunkach polskich podał „Manchester Guardian", a podobne wiadomości przyniosło „Echo de Paris"; tu zaś też komunistyczny „Daily Werker".

Ten zbieg okoliczności, wskazuje, że chodzi w tym wypadku o **planową akcję propagandową, zwróconą przeciwko Polsce.**

Z dobrze poinformowanych kół londyńskich twierdzi się, że źródeł tej propagandy należy szukać na tle zapowiedzianej wizyty min. Delbosa w Warszawie. Min. Delbos odmówił przyjęcia zaproszenia Litwinowa do odwiedzenia Moskwy. Fakt ten niewątpliwie podrażnił Sowiety, które **uważają się za „ważniejszego" od Polski sprzymierzeńca Francji.**

Linia kolejowa

Szczakowa-Bukowno

Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu (donosimy o nim na str. 3) uchwaliła m. in. projekt budowy kolei Szczakowa — Bukowno długości 12 km. Linia ta pójdzie od stacji kolejowej Szczakowa na linii Kraków — Ząbkowice ku stacji Bukowno na linii Strzemieszyce — Kielce, połączy więc ona stacje Zagłębia węglowego śląskiego i krakowskiego ze stacjami północno wschodniego obszaru państwa.

Nowa linia **odciąży stacje kolejowe** i uprości pracę na stacjach węzłowych, przez które dotychczas przechodzą transporty ze wschodu w kierunku Mysłowic i naodwrót.

Projektowana linia stwarza najkrótszą drogę komunikacyjną pomiędzy Górnym Śląskiem, a rejonami rolniczymi w Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie.

400 górników żywcem pogrzebanych

w japońskiej kopalni miedzi

TOKIO, 12.11. W Oguszi, w prowincji Nagamo wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 400 górników.

TOKIO, 12.11. — Wedle wiadomości otrzymanych przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, katastrofa, jako wydarzyła się w kopalni miedzi w Oguszi, w prowincji Nagamo, jest znacznie poważniejsza, niż wskazywały na to pierwsze doniesienia.

Jak przypuszczają, katastrofa spowodowana została wybuchem magazynu materiałów wybuchowych kopalni. Wstrząs ziemi, wywołany eksplozją, był tak silny, że spowodował zawalenie się szybów i wjazdu do kopalni. Zniszczeniu uległy również zabudowania administracji kopalni, posterunek policji i **22 domy mieszkalne górników**.

Na miejscu katastrofy wybuchł pożar, który zniszczył 50 domów mieszkalnych. Liczba ofiar wciąż jeszcze nie jest znana, jednakże istnieją obawy, że katastrofa pociągnęła za sobą

śmierć przeszło 400 ludzi.

Niezwykłe wystąpienie adw. Hofmokl-Ostrowskiego

przeciw „Gałązce Rozmarynu" Z. Nowakowskiego

Znany ze swych niezwykłych wystąpień zarówno publicystycznych, jak i też sądowych p. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski (ojciec) nadesłał we środę d nia 10 bm. do dyrekcji Teatru Polskiego w Warszawie list treści następującej:

Do Szanownej Dyrekcji Teatru Polskiego w Warszawie

W grudniu roku 1934 wysłałem na konkurs rozpisany przez prezydenta m. Krakowa sztukę legionową p.t.

„Czyn" (pod tytuł: „Żołnierz nieznany") jako apoteozę dramatyczną czynu Legionów. Sztukę tę otrzymałem z powrotem dopiero w maju 1935 roku, zmuszony uciec się do interwencji prezesa komitetu dr Kaplickiego. Egzemplarz tej sztuki załączam.

W dniu wczorajszym widziałem w Teatrze Polskim utwór widowiskowy Zygmunta Nowakowskiego p.t.

„Gałązka Rozmarynu".

Ponieważ tak budowa sztuki, rozplanowania jej na trzy zasadnicze części, a mianowicie wymarsz z Oleandrów, okopy, oraz refleksja aktu ostatniego, ponieważ dalej wpleciony we wszystkie obrazy romans pielęgniarki z legionistą, a dalej cały szereg scen poszczególnych, jak wizyta obcych oficerów w okopie, schwytanie szpiega rosyjskiego, który okazuje się później Polakiem oraz drobniejszych epizodów jest niemal identyczny z moją sztuką, przeto wzywam uprzejmie Panów

o bezwłoczne zdjęcie sztuki tej z afisza, względnie wykreślenia wszystkich scen identycznych lub podobnych do załączonego utworu, w przeciwnym razie zmuszony będą udać się na drogę sądową, celem salwowania moich praw autorskich.

Z poważaniem

dr Zygmunt Hofmokl-Ostrowski.

Publikując powyższy list IKC dodaje: Zwróciliśmy się oczywiście natychmiast do p. Zygmunta Nowakowskiego z zapytaniem, co o tym sądzi? P. Nowakowski uśmiechnął się i wzruszył ramionami.

Polski konsul

W CZECHOSŁOWACJI

WARSZAWA, 12.11 (tel. wł.). Władze czeskie udzieliły exequatur nowemu generalnemu konsulowi Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze Czeskiej. Na stanowisko to powołany został p. Jan Lech-Zbyszewski.

Odparty szturm

NA POZYCJE POWSTAŃCZE

PARYŻ, 12.11. Z Salamanki donoszą że na froncie aragońskim w pobliżu klasztoru San Pedro czerwona milicja **przypuściła niespodziewany szturm na pozycje powstańcze.**

Po kilkugodzinnym walce atak czerwonych został odparty. Na przedpolu swoich pozycyj powstańcy zebrali zwłoki 100 policjantów.

Na innych frontach panuje spokój.

Prezydent Katalonii

UCIEKŁ DO PARYŻA

PARYŻ, 12.11. Wczoraj rano przekroczył granicę hiszpańsko - francuską i przybył do Perpignan prezydent Katalonii, Companys. Odjechał on w dalszą drogę do Paryża.

Jeden z dzienników notuje pogłoskę, że Companys wyjeżdża do Brukseli, gdzie znajduje się jego syn i rzekomo nie zamierza powracać do Hiszpanii.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

87)

— Czym się zajmował? Pan będzie łaskaw zrozumieć intencję pytania. Na przykład są arystokraci uprawiający z zamiłowaniem intrologatorstwo.

— Mój ojciec uchodzi za znawcę koni i psów.

Pan Piekarski zrobił notatki.

— Pięknie. Mógł znaleźć zatrudnienie w jednej z tych specjalności. Zwrócę osobliwą uwagę na hodowlę koni i psów.

— Poza tym ojciec uprawiał sport żaglowy i nie opuścił jednego dnia wyścigów.

— Poddamy obserwacji pole Mokotowskie. Miałem możność stwierdzić, że namiętność do wyścigów jest silniejszą od wielu innych namiętności. Czy ojciec pana umie prowadzić samochód?

— Tak. W tym kierunku ma wyjątkowe zdolności.

Pan Piekarski zanotował: „szofer".

— Zna obce języki?

— Mówi bardzo dobrze po polsku, świetnie po francusku i trochę po niemiecku.

— A więc może z powodzeniem udzielać lekcyj języków. Oczywiście gra w golfa i tennisa? — Barker przytaknął. — W brydża też? — Pan Piekarski zamknął notes. — Otóż widzi pan, panie kapitanie, przed pańskim ojcem stoi otworem cały szereg zawodów. I jeden Pan Bóg wie, czego się jeszcze nauczył w ciągu tych dwunastu lat. Tego niesposób przewidzieć. Nie będę zdziwiony, jeśli się okaże w końcu, że jest pierwszorzędnym saksofonistą, albo znakomitym powieściopisarzem — podróżnikiem. — Westchnął głęboko.— Bardzo trudna historia.

— Jak pan zamierza działać, proszę pana?

— Narazie nie mam gotowego planu. — Wstał. — Utrzymuję dobre stosunki ze światem podziemnym, z wesołemi paniami i z policją. Następnie, jak tylko będą gotowe odbitki, puszczę swoje psy gończe. Z dziesięć sztuk, oczywiście jeśli pan się zgodzi na to, panie kapitanie. Dobry agent kosztuje mnie równe dziesięć złotych dziennie. Jeśli pan akceptuje ilość dziesięciu ludzi, to dzienny wydatek wyniesie sto złotych.

— Zgadzam się — powiedział Barker i położył na stół tysiąc złotych.

Pan Piekarski usiadł, wyjął urzędowy blankiet i napisał pokwitowanie.

— Gdyby w ciągu dziesięciu dni poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, wówczas, mówiąc pięknym stylem polityków, złożę dymisję na ręce pana kapitana i, naturalnie zrzekam się wynagrodzenia za swoją pracę. Natomiast, gdyby mi się poszczęściło, przeznaczy pan kapitan dla mnie premię, której wysokość pozostawiam jego uwzględnieniu.

— Jeśli pan odnajdzie mojego ojca, dostanie pięć tysięcy złotych.

— Bardzo dobrze, panie kapitanie.— Spojrzał na pannę Woydyńską. — Wynagrodzenie zadowalnia mnie w zupełności.

Wstał, pożegnał się i opuścił gabinet.

ROZDZIAŁ XXXII.

O siódmej, kiedy panna Woydyńska odeszła z ciężkim sercem, nagle przypomniał sobie Barker, że obiecał spędzić ten wieczór z Helą Maliczówną. W pierwszej chwili zastanawiał się, jakie go wykręt użyć, ponieważ deprymująca konferencja z panem Piekarskim nie usposabiała do odgrywania roli czułego kochanka, lecz wrodzona obowiązkowość, silna nawet w sprawach miłosnych, przemogła i postanowił jednak odwiedzić Helę.

Zawołał Hałasa i oznajmił mu, że bierze wóz. Poszedł razem z nim do nowego garażu, by wiedzieć, gdzie będzie musiał postawić samochód po powrocie.

Po drodze opowiedział Johnowi o rozmowie z panem Piekarskim, o jego wątpliwościach i zastrzeżeniach.

(D. c. n.)

Moskwa w 20-tą rocznicę rewolucji paźdz.

Powrót Stalina do komunizmu wojennego

Co roku obchodzi stolica sowiecka 7 listopada rocznicę rewolucji październikowej. Kalendarzowy paradoks świętowania rewolucji październikowej w listopadzie tłumaczy się, jak wiadomo, tym, że po rewolucji wprowadzono w Rosji kalendarz nowego stylu, wskutek czego data rewolucji październikowej została przesunięta o 13 dni na 7 listopada. Ten kalendarzowy paradoks, zresztą łatwo zrozumiały, nie wyczerpuje jednak wszystkich paradoksów tegorocznego obchodu, który miał być specjalnie uroczysty ze względu na

20-lecie istnienia władzy sowieckiej.

Z jednej bowiem strony Stalin ogłosił w tym roku nową konstytucję sowiecką, na mocy której rozpisano powszechne i tajne wybory, które mają się odbyć w początku grudnia, z drugiej zaś — teror w ZSSR przybrał niebywałe rozmiary przypominające okres komunizmu wojennego, to znaczy okres wojny domowej w latach 1917—1919. W przededniu samej 20-ej rocznicy rewolucji październikowej sądy sowieckie wydały kilkanaście wyroków śmierci na wrogów ludu i przeciwników reżimu stalinowskiego.

„Gilotyna" sowiecka nie liczy się z uroczystościami

i z frazesami przewódców komunizmu o rzekomej wolności i demokracji proklamowanej przez nową konstytucję sowiecką. Drugi paradoks sowieckiego życia politycznego polega na tym, że od chwili rozstrzelania marszałka Tuchaczewskiego w początku czerwca rb. aż do 20-ej rocznicy rewolucji październikowej dwunastu komisarzy ludowych rządu centralnego i osiemnastu komisarzy rządów republik narodowościowych zostało usuniętych, bądź też aresztowanych pod zarzutem uprawiania opozycji przeciwstalinowskiej. A przecież nikt inny jak Stalin w swoich licznych mowach nie przestawał zapewniać o całkowitym zwycięstwie komunizmu w Rosji i o ustabilizowaniu się ustroju sowieckiego w szóstej części kuli ziemskiej.

To też w obchodach moskiewskich w tym roku poza utartą propagandą, której nikt nie wierzy,

znalazły się akcenty wewnętrznego napięcia i niepewności.

Już na Placu Czerwonym z trybuny rządowej marszałek Woroszyłow, wygłaszając swoją tradycyjną mowę do zgromadzonych oddziałów armii czerwonej, oświadczył, iż zwalczanie wrogów wewnętrznych jest w dalszym ciągu zagadnieniem aktualnym w polityce wewnętrznej.

W defilującym tłumie obok portretów wodzów komunizmu

niesiono kukły przedstawiające Trockiego, Bucharina, Rykowa i innych opozycjonistów,

przedstawionych jako agentów faszyzmu niemieckiego i japońskiego. Również w jubileuszowych wydaniach dzienników moskiewskich ukazały się liczne artykuły specjalnie omawiające zagadnienie walki z opozycją zarówno prawicową jak i lewicową. Tak więc, pomimo szumnych haseł, pomimo map i wykresów statystycznych wywieszonych na placach Moskwy a mających przedstawić postępy gospodarki sowieckiej w okresie 20-letnim, walki wewnętrzne wprowadzają krzyczący dysonans, którego nie mogą zagłuszyć chóry chwalebne na cześć Stalina. Pomiędzy rządzącą grupą stalinowską a znaczną częścią wszechzwiązkowej partii komunistycznej,

wytworzyła się przepaść, którą pogłębiają rozstrzeliwania opozycjonistów.

W tych warunkach rząd sowiecki położył szczególny nacisk na zewnętrzne efekty uroczystości. Na pięciu wieżach Kremla zabłysły gwiazdy rubinowe, główne place i ulice Moskwy zostały rzęsiście oświetlone, orkiestry przygrywały skoczne marsze i modne fokstroty, komsomolcy zorganizowali zabawy ludowe i tańce a w parku moskiewskim noszącym nazwę „kultury i odpoczynku", odbyła się wielka maskarada, na której tańczono do samego rana. Te zewnętrzne momenty uroczystości moskiewskich

nie mogą jednak przygłuszyć wewnętrznego rozkładu ideologicznego

toczącego ustrój sowiecki.

W 20-tą rocznicę rewolucji październikowej objawy tego rozkładu i walk wewnętrznych na Kremlu występują z większą wyrazistością niż w poprzednich latach. W tym tkwi największy paradoks sowieckiego rozwoju politycznego. Po dwóch bowiem pięcioletnich planach gospodarczych, które kosztowały tak dużo ofiar, po 20 latach istnienia władzy sowieckiej,

powrócił Stalin do teroru t. zw. komunizmu wojennego,

który był przecież punktem wyjścia ery komunistycznej w Rosji. Zaczarowane koło sprzeczności życia sowieckiego zamknęło się, obejmując w swym wnętrzu liczne zapalne elementy, których wybuch może stać się początkiem nowego układu sił na wschodzie.

Co myślą w Niemczech

o podróży min. Delbosa do Warszawy

Niezmierne zainteresowanie wzbudziła w Berlinie podróż ministra Delbosa do Warszawy i stolic Europy południowo - wschodniej.

Niemcy twierdzą, że podróż ta zadecydowana została dopiero po przystąpieniu Włoch do niemiecko-japońskiej ugody przeciwko kominternowi, a zatem

jest wynikiem nowego trójporozumienia.

Francja zamierza obecnie wobec konsolidacji wzajemnej państw faszystowskich zreorganizować swą politykę na wschodzie Europy, poddać rewizji dotychczasowy system sojuszu i stworzyć przeciwwagę do bloku faszystowskiego.

Celem podróży min. Delbosa będzie więc, według przewidywań niemieckich: 1) Wyjaśnić i umocnić gwarancję bezpieczeństwa, jakie państwa Małej Ententy dały sobie wzajemnie i Francji.

2) Próbować zbliżenia Polski do Małej Ententy w szczególności do Czechosłowacji.

3) Zbadać siłę życiową Ententy Bałkańskiej.

4) Zbadać możliwości Locarna śródziemnomorskiego. Francja zaproponuje zapewne ponownie Rumunii i Jugosławii pakt wzajemnej pomocy, będzie nakłaniać oba państwa do udzielenia gwarancji Czechosłowacji, a Polskę porozumienie z Czechosłowacją.

Niemcy odnoszą się sceptycznie do wyników tej podróży

przewidując duże trudności

zarówno ze strony Polski (porozumienie z Czechosłowacją) jak i ze strony Jugosławii i Rumunii.

Ostatnia bowiem wizyta min. Stojadinowicza w Paryżu nie dała, zdaniem Niemiec tego wyniku, jakiego Francja oczekiwała. Jugosławia i nadal pozostaje niezawisłą w swej polityce zagranicznej. Minister Delbos zabiegać będzie o zmianę polityki zagranicznej Jugosławii i Rumunii, co jednak, zdaniem Niemiec, będzie niezmiernie trudne i prawie nieosiągalne. Fakt, iż min. Delbos zaniechał zamiaru wizyty w Moskwie, wywołuje przewidywania, że

Francja dystansuje się obecnie od Rosji sowieckiej,

aczkolwiek pakt z Sowietami pozostanie i nadal w mocy, lecz będzie odgrywał obecnie zupełnie zmienioną rolę we francuskiej polityce wschodnio - europejskiej.

PŁOTKI POLITYCZNE

Zjazd Centrolewu

W CZECHOSŁOWACJI

Agencja „Kabel" donosi:

Z obowiązku dziennikarskiego podajemy krążącą w kołach politycznych pogłoskę, iż w dniach najbliższych ma nastąpić na terenie Czechosłowacji spotkanie b. przywódców Centrolewu z r. 1930. W spotkaniu tym mają wziąć udział emigranci polityczni. Krążące na ten temat pogłoski wymieniają nawet miejsce (jedno z miasteczek prowincjonalnych) i nazwiska uczestników.

Więzieni żydzi w Niemczech

W JEDNYM OBOZIE KONCENTRACYJNYM

Jak donosi niemiecka prasa emigracyjna we Francji, wszyscy żydzi, przebywający do tej pory w różnych obozach koncentracyjnych, zostali przeniesieni do obozu koncentracyjnego w Dachau. M. in. znajdują się już w Dachau przewodniczący frakcji socjalistycznej sejmu polskiego — E. Heilmann oraz znany notariusz J. Litten.

Stosunek Czechosłowacji do Polski

nie polepszył się

Ekspose czeskiego ministra spraw zagr.

Czeski minister spraw zagranicznych Krofta wygłosił w komisji spraw zagranicznych dla posłów i senatu dłuższe ekspose o sytuacji zewnętrzno-politycznej Czechosłowacji, poddając

bardzo szczegółowemu rozbiorowi stosunki Czechosłowacji do bliższych i dalszych jej sąsiadów.

Najkrócej i najbardziej krytycznie poddał analizie stosunki polsko-czechosłowackie. O Polsce min. Krofta wspomniał trzykrotnie w czym dwukrotnie nawiasowo.

Kreśląc wypadki wojenne na Dalekim Wschodzie, czechosłowacki minister spraw zagranicznych uznał za stosowne twierdzić, że

podniesienie poselstw w Warszawie i Tokio do rangi ambasad w chwili wybuchu wojny między Chinami a Japonią było demonstracją sympatii, jakie żywi Polska dla państwa wschodzącego słońca.

Analizując stosunek Czechosłowacji do Rzeszy dr. Krofta wtrącił uwagę o deklaracjach mniejszościowych złożonych ostatnio przez Pana Prezydenta Mościckiego i przez kanclerza Hitlera. Deklaracje te, zdaniem dr. Krofty, są dobitnym dowodem, że mniejszości narodowe w Czechosłowacji posiadają o wiele więcej praw, niż gdziekolwiek.

Właściwy ustęp o Polsce poświęcony omówieniu stosunków Polski do Czechosłowacji zawierał jedną lakoniczną tylko uwagę, która brzmiała następująco: **„O naszym stosunku do Polski nie mogę nic nowego powiedzieć. Stosunek się nie polepszył".**

Doniosłe uchwały Rady ministrów

Projekty ustaw o zwalczaniu gruźlicy i chorób wenerycznych

Odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto szereg projektów ustawodawczych, które Rząd wniesie do Sejmu na nadchodzącą sesję parlamentarną.

Między innymi Rada ministrów przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z października 1934 r. o

obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych,

z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej. Ministrowi rolnictwa i reform rolnych przysługiwało według stanu dotychczasowego prawo udzielania specjalnych ulg w spłacie tych zadłużeń do wysokości 30 miln. zł. Projektowana nowela podwyższa tę granicę do kwoty 50 miln. złotych.

Umożliwi to szybsze zakończenie akcji oddłużeniowej z funduszu obrotowego reformy rolnej, a w szczególności

oddłużenie właścicieli osad rentowych

i nabywców t. zw. osad anulacyjnych na terenie województw zachodnich.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych, który wprowadzając przepisy, chroniące należycie interesy wierzycieli przy sprzedaży na kredyt pojazdów mechanicznych, powinien się przyczynić do znacznego zwiększenia tranzakcji.

Z kolei Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie

konwersji 6 i pół proc. pożyczki zapałczanej,

oraz projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do wprowadzenia zmian warunków dzierżawy państwowego monopolu zapałczanego w granicach obowiązujących ustaw i w porozumieniu z dzierżawcami.

Przyjęto dalej projekt noweli do ustawy z października 1931 o opodatkowaniu piwa, który upoważnia ministra skarbu do wprowadzenia w drodze rozporządzeń zmian w stawce podatku od piwa celem umożliwienia ewent. obniżki cen tego artykułu.

Rada ministrów przyjęła następnie projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. z lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych. Projekt ten upoważnia ministra skarbu do wprowadzenia w drodze rozporządzeń

zmian w stawkach podatku od drożdży oraz do uchylania poboru opłat

od hurtowej i detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych dla poszczególnych kategoryj zakładów sprzedaży dla całego obszaru Rzplitej bądź też dla poszczególnych klas miejscowości lub obszarów.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada ministrów przyjęła projekty ustaw o

budowie normalno-torowej kolei Wieliszew — Nasielsk oraz normalno-torowej kolei Szczakowa — Bukowno.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekty ustaw o

zwalczaniu gruźlicy i chorób wenerycznych.

W końcu Rada ministrów przyjęła kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych.

NIEZWYKŁA UCHWAŁA RADNYCH PIASECZNA

W Piasecznie pod Warszawą rada miejska powzięła uchwałę, na mocy któ rej wszyscy radni mieli otrzymywać dożywotnie prawo bezpłatnego korzystania z prądu elektrycznego! Wydział powiatowy uchwałę tę uchylił.

Czy wiecie, że...

Średnia wysokość lądów na całym globie ziemskim wynosi 223 m.

Liczba wyznawców prawosławia na całym świecie wynosi 130 milionów.

Średnia głębokość oceanów wynosi 3.795 metrów.

Archaiczna epoka ziemi ze śladami życia tylko w postaci mikroskopowych drobnoustrojów, trwała około 1.200 milionów lat.

Zaludnienie kuli ziemskiej oszacowano na 1.912 milionów ludzi.



GRETA GARBO

HUMOR SZKOCKI

Jack leży na łożu śmierci. Jego żona siedzi przy nim. Na stoliku nocnym tli się skromna świeczka. Wreszcie żona musi się oddalić na chwilę do kuchni.

— Powrócę za chwilę — uspokaja męża. — Gdybyś jednak miał umrzeć przez tę chwilę, nie zapomnij zgasić świeczki.

Widząc na jezdni monetę dwaj Szkoci rzucili się na nią z taką łapczywością, że jeden z nich wpadł pod auta i poniósł śmierć.

Protokół policyjny spisany z tego powodu głosił, że „śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych".

DOBRA RADA

Do słynego wirtuoza Rubinsteina zgłosiła się dziewica, prosząc, by posłuchał i osądził, jak ma dalej kontynuować swe studia. Po skończeniu produkcji pyta młoda muzyczka z dość pewną miną:

— No i cóż mi radzisz, mistrzu!

— Wyjdź pani coprędzej za mąż — odpowiedział Rubinstein.

BRODA I DYPLOMACJA

W końcu XVI w., gdy weszły w modę wąsy, a mężczyzna dorosły chętnie zapuszczał brodę, król hiszpański Filip II wysłał do Francji młodego granda jako posła, którego zadaniem było złożenie życzeń królowi francuskiemu. Podczas audiencji król spojrzał nieco zgorszony na młodzieńca i powiedział:

— Widocznie pańskiemu królowi zabrakło mężczyzn, skoro wysyła mi gołowąsego młodzieńca?

Młody Hiszpan, nie zbity z tropu, dumnie odpowiedział:

— Gdyby mój król wiedział, że W. K. Mości zależy bardziej na brodzie, niż na szlachcicu, wysłałby zamiast mnie — kozła.

PRZETARG.

Oddział 5-ty Drogowy w Ząbkowicach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ogłasza publiczny przetarg ofertowy na oczyszczanie terenów stacyjnych wraz z wywożeniem śmieci z terenów w obrębie Oddziału Drogowego.

Roboty zostaną powierzone, na okres 1938 roku na podstawie umowy, firmom mogącym się wykazać odpowiednim przygotowaniem, dającym gwarancję należytego wykonania robót.

Oferty należy składać na specjalnych blankietach ofertowych zgodnie z warunkami przetargu.

Informacji można zasięgnąć w godzinach urzędowych w biurze Oddziału Drogowego, gdzie również za opłatą 1 zł. (jeden zł.) można otrzymać blankiet ofertowy oraz inne materiały dotyczące przetargu.

Do oferty musi być dołączony kwit którejkolwiek kasy kolejowej na wpłacone wadium w wysokości 5% (pięć), oferowanej sumy rocznej.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, ustawionej w korytarzu, w biurze Oddziału do godziny 12, dnia 25 listopada r.b.

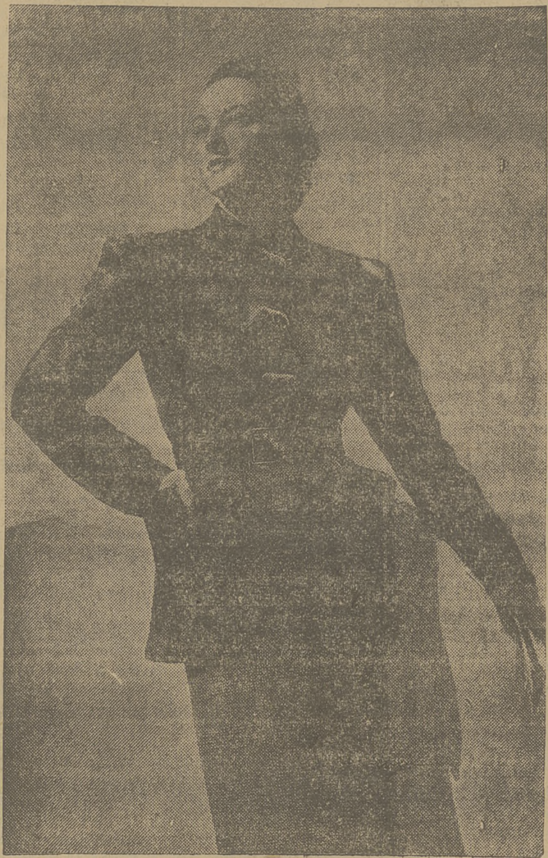
Oferty mogą być nadsyłane w podanym wyżej terminie również pocztą.

Oferta obowiązuje przedsiębiorcę w ciągu dwóch miesięcy.

Otwarcie ofert dokonane będzie publicznie dn. 25.XI r.b. o godzinie 12 m. 30 w biurze Oddziału Drogowego.

Oddział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Składane przez przedsiębiorców oferty winny odpowiadać warunkom, wyszczególnionym w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, umieszczonym w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 13-1937 r. poz. 92.



Niezwykle oryginalna czarna kurtka futrzana Kołnierzyk bubi, ramiona szerokie, a guziki w kształcie lampartów. Pas jak u żołnierza.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Pierwszorzędne wyroby cukiernicze w najlepszych gatunkach dla najwybredniejszych smakoszy poleca: Wł. BASZKOWSKI, Dąbrowa, 3-go Maja 4. Hurt! Detal! 4657

LOKALE

POKÓJ kawalerski umeblowany, osobne wejście, łazienka. Wiadomość u gospodarza, Miła 6. 4618

MIESZKANIE 6 pokojowe z kuchnią łazienką i t. p. w Sosnowcu, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 12 przy fabryce „Środula" do wynajęcia na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia do skrytki pocztowej Katowice Nr. 132. 494

Różne

KOŁO ZAPASOWE autobusu T-wa tramwajów elektrycznych zginęło w drodze dn. 10 bm. między godz. 10 — 11 rano na trasie Czeladź — Sosnowiec. Zwrócić za wynagrodzeniem do remizy tramwajowej w Będzinie lub zawiadomić najbliższy posterunek policji.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.